

Andrzej Sikorowski, Lekcja religii

Nie brakuje mi siły do tańca
I szalone pomysły mam w głowie
I w kieszeni nie noszę różańca
Chociaż róże uwielbiam - nie powiem
Nie brakuje mi wiatru we włosach
I słownictwo przeważnie mam szewskie
Ale przecież docenią niebios
Jeśli chociaż są trochę niebieskie
Że choć zapomniał dawno świat
Na czym polega słowo brat
To ja pamiętam
I jeśli nawet lichy śpi
To zawsze mu otworzę drzwi
Nie tylko w święta
Bo choć zwariował dawno świat
I coraz częściej bratu brat
Szykuje kulę
To w moim oknie płomień drży
I ściganego u swych drzwi
Zawsze przytulę
Kaznodziejów omijam z daleka
Choć w kościołach oglądam obrazy
Cenię talent i mądrość człowieka
I nie ufam facetom bez skazy
Bo religia rumiany kolego
To nie taca i rewia pacierzy
To jest wiara w każdego bliźniego
I nadzieja, że on też tak wierzy
Że choć zapomniał dawno świat
Na czym polega słowo brat
To ja pamiętam
I jeśli nawet lichy śpi
To zawsze mu otworzę drzwi
Nie tylko w święta
Bo choć zwariował dawno świat
I coraz częściej bratu brat
Szykuje kulę
To w moim oknie płomień drży
I ściganego u swych drzwi
Zawsze przytulę